

PAN PODAROWAŁ MI: III PIEŚŃ SŁUGI JAHWE (Iz 50, 4-10)

K. Pan podarował mi język ucznia,
 abym mógł nieść strudzonemu
 jakieś słowo pocieszenia.
 Poranek po poranku
 budzisz moje ucho,
 abym umiał słuchać,
 jak uczeń.

W. Pan Jahwe(*), Pan Jahwe(*),
 Pan Jahwe(*), otworzył mi ucho.

} 2 x

K. Dlatego ja, ja się nie oparłem,
 ja się nie oparłem.
 Podałem mój grzbiet tym, którzy mnie bili.

W. A ja, ja się nie oparłem,
 ja się nie oparłem.

K. Podałem moje policzki tym,
 którzy rwali mi brodę.

W. A ja, ja się nie oparłem,
 ja się nie oparłem.

K. Nie zasłoniłem mej twarzy
 przed zniewagami i opluciem.
 Albowiem już wiedziałem,
 że przyjdiesz mi z pomocą,
 dlatego uczyniłem moje oblicze
 twarde jak skała:
 bo byłem pewny,
 że Ty mnie będziesz podtrzymywał.

W. Jeśli jesteś, jeśli jesteś blisko, jeśli zbawiasz,
 kto wieść ze mną będzie spór?
 Jeśli wspomagasz, jeśli mi pomagasz, jeśli zbawiasz,
 kto potępi mnie?

K. Wy wszyscy, którzy boicie się Boga,
 słuchajcie głosu Jego sługi:
 jeśli ktoś jest w ciemnościach,
 niech pokłada ufność w Nim,
 niech Imieniu Jego zaufa.

W. Jeśli jesteś ...

(*) Proponujemy zastąpić w śpiewie „Pan Jahwe” słowem „Adonaj”